



Kolorystyka wnętrza jest charakterystyczna dla stylu skandynawskiego. Dużo w nim neutralnej, świetlistej bieli i matowej szarości (fronty kuchenne, ściany pomalowane kanadyjskimi farbami Para Paints w odcieniu Concrete Beams P5248-34). Monochromatyczne, neutralne powierzchnie optycznie powiększające wnętrze przelamuje mięta (intensywny kolor lodówki SMEG), błękit (tekstylia) i czerń (farba tablicowa włoskiej marki Metropolis). Niezwykle ciekawie wypadają kontrastujące, geometryczne kafle w kuchni oraz te w łazience, a także urocza, biała tapeta w czarne koniki "Dalahorse" marki Sandudd w hallu.

55-metrowy apartament usytuowany na pierwszym, a zarazem na ostatnim piętrze nowego budynku w Warszawie, ze wszystkich stron owiewa wiatr i dopieszcza słońce. Patrząc na jego wnętrze, trudno uwierzyć, że jesteśmy w stolicy Polski. Chłodna paleta barw ocieplona drewnem i miękkimi splotami, estetyczny eklektyzm i fantastyczna bezpretensjonalność sugerują, że znajdujemy się raczej bliżej fiordów Północy. Projektantką tej przestrzeni jest Izabela Olszewska z Pracowni Wielkie Rzeczy.

Mieszkanie należy do młodej, zapracowanej producentki telewizyjnej, która przystępując do pracy z architektką, jasno sprecyzowała swoje oczekiwania. Zależało jej na czystym formalnie, przestrzennym, przytulnym wnętrzu, które będzie jednocześnie funkcjonalne i komfortowe.



Eklektyzm właściwy stylowi skandynawskiemu pozwolił na zrealizowanie ulubionej strategii Pracowni Wielkie Rzeczy, czyli zabawę i komponowanie aranżacji z przedmiotów o różnej wartości i historii. W apartamencie odnajdziemy smaczny miks przedmiotów bardzo wysokiej jakości z pamiątkami wyszperanymi na targu staroci czy meblami z recyklingu. Esencją skandynawskiego klimatu jest z pewnością podłoga. Białe deski Designflooring wykonane z winylu, nie z drewna, zostały wybrane przez architektkę ze względu na niepowtarzalną estetykę i właściwości. Dużym utrudnieniem przy wyborze okładziny podłogowej było zastosowanie w całym mieszkaniu ogrzewanie podłogowe i konieczność zadbania o jak najmniejsze straty ciepła (ostatnie piętro, odsłonięte z czterech stron, duże okna). Projektantce udało się przekonać inwestorkę do podłóg winylowych, które doskonale współpracują z ogrzewanym podłożem i przekonują autentycznym wyglądem. Podłogi wykończono listwami Creativa by Cezar.

Ostatecznego, ciepłego wyrazu nadają mieszkaniu akcesoria i ozdoby. Wszystkie zostały starannie dobrane - począwszy od dozownika na mydło, przez emalowany garnek służący jako osłonka donicy, a skończywszy na futrzastych narzutach i kwiecistych tkaninach pościelowych. Razem tworzą miejsce świeże i intrygujące.

Salon jest połączony z kuchnią. Króluje w nim szara sofa na drewnianych nóżkach, które dodają jej lekkości, podkreślając nawiązania do skandynawskiego wzornictwa. Punktem wspólnym jest drewniany, jadalniany stół. Wsluchując się w potrzeby klientki lubiącej kuchnię i przyjmowanie gości, architektka uczyniła z niego serce całego domu. Nowoczesny, prosty w formie mebel w towarzystwie orszaku stylizowanych na vintage krzeseł pokazuje charakterystyczny dla pracowni dystans, humor i umiejętność wyjścia poza tradycyjne schematy, w których krzesła nie do kompletu są synonimem tymczasowości.



Jednym z rozwiązań zaproponowanych przez projektantkę, które pozwoliły uporządkować przestrzeń, stały się zabudowy. Olbrzymia, wykonana na zamówienie 4-metrowa szafa w hallu, poza podstawową funkcją przechowywania rzeczy sezonowych, pełni również mniej oczywiste funkcje. Architektce udało się wydzielić w niej miejsce dla przykuchennej spiżarni, a nawet świetnie zakamuflowanego, domowego biura.



Królująca w łazience wolnostojąca wanna Marmorin o niebanalnej bryle jest niepowtarzalną gwiazdą pomieszczenia, nadając mu wyjątkowego klimatu. Wiszące nad nią poroże jest symbolem spojrzenia na aranżację z przymrużeniem oka. Wielkość pomieszczenia pozwoliła też zmieścić kabinę prysznicową za szklanymi drzwiami.



Projekt: Izabela Olszewska / Pracownia Wielkie Rzeczy
Materiały wykorzystane do aranżacji i wykończenia wnętrza pochodzą z salonu Dekorian.
Stylizacja: Zuzanna Madejska
Fotografie: Joanna Korczyńska



Duży nacisk na ergonomiczne gospodarowanie przestrzenią stał się motywacją do zbudowania garderoby. Projektantce udało się wyodrębnić ją z części sypialni, dzięki przeniesieniu wejścia na ścianę od strony salonu. Nowy, amfiladowy układ pokoi domagał się z kolei niecodziennego przypiętowania, którym stały się spektakularne, szklane drzwi przesuwne w stalowych ramach, sięgające niemalże od sufitu do podłogi. Autorski projekt fenomenalnie wpisuje się w charakter wnętrza i stanowi jego niebanalną ozdobę. Drzwi nie ograniczają dostępu światła, a przysлонięte kotarą od strony sypialni doskonale spełniają swoją rolę. Za ramę do łóżka posłużyły pomalowane na biało europalety, które właścicielka już wcześniej wykonała sama. Świetnie wpasowały się w ogólną koncepcję projektantki.



dobrze DOPASOWANE

1. Lampka Ranarp, cena: 79,99 zł; IKEA
2. Krzesło J110 marki Hay, cena: 1085 zł, 12chairs.pl
3. Sofa Compose, muuto.com
4. Lampa Unfold, muuto.com
5. Zestaw młynków do soli i pieprzu, Grinder MENU, cena: 252 zł, Ipnoticstore
6. Karafka, H&M Home

